

praca pochodzi z serwisu pracedyplomowe.eu -
[prace dyplomowe](http://pracedyplomowe.eu)

MIEJSCE RELIGII W POLITYCE INTEGRACYJNEJ I INTERKULTUROWEJ NA PRZYKŁADZIE MNIEJSZOŚCI MUZUŁMAŃSKIEJ WE FRANCJI

Spis treści

Wstęp.....	2
1. Muzułmańska imigracja zarobkowa po II wojnie światowej do Francji	2
2. Sytuacja społeczno- ekonomiczna muzułmanów we Francji.....	4
3. Francuska Rada Wyznania Muzułmańskiego (CFCM)	7
4. Działania państwa na rzecz budowy meczetów	10
5. „Rozsądna akomodacja”	12
Podsumowanie	14
Bibliografia.....	15
Spis tabel	16

Wstęp

Podobnie jak w XIX wieku, religia jest dziś jedynym zauważanym, choć oficjalnie nieuznanym przez państwo, wymiarem zróżnicowania społecznego. Fakt ten został potwierdzony w połowie lat 80. XX wieku, przez odrzucenie opartego na przynależności etnicznej lub kulturowej „prawa do różnicy”. W rezultacie polityka integracji, prowadzona przez państwo, deklarujące daleko idące przywiązanie do zasad laickości i neutralności światopoglądowej, doprowadziła do uwypuklenia wyznaniowego charakteru integrowanej grupy. Władze francuskie uznały, że granicą akomodacji żądań muzułmanów jest zakres koncesji, udzielonych innym wyznaniam. Na tej podstawie opracowano wzorzec „rozsądnej akomodacji” w kwestii pochówków, uboju halalowego i szkół religijnych: na muzułmanów zostały rozciągnięte wcześniejsze regulacje, które wywalczył Kościół katolicki lub konsystorz żydowski. Było to jednakże obwarowane zajęciem przez reprezentację muzułmanów miejsca w strukturze stosunków wyznaniowych, ukształtowanej przez ustawę z 1905 roku oraz formalnym potwierdzeniem przez nią wartości republikańskich. Równocześnie francuskie elity polityczne i intelektualne doszły do wniosku, że jedynym sposobem na to, by Republika poradziła sobie z „wyzwaniem islamu”, jest określenie granic możliwego dostosowania przez jasne zdefiniowanie „twardego”, niepodlegającego negocjacji rdzenia francuskiej tożsamości narodowej i kulturowej. *Laïcité* została wyniesiona do roli głównego kryterium w procesie integracji muzułmanów. Przyjęto, że dla właściwego funkcjonowania Republiki konieczne jest zagwarantowanie istnienia dostępnej jednako dla wszystkich przestrzeni publicznej, poprzez realizację norm *laïcité*. To właśnie laickość jest wyrazem koncepcji dobra wspólnotowego, gdyż chroni władzę polityczną przed dominującym wpływem opcji duchowych lub religijnych, pozwalając każdemu obywatelowi odnaleźć się w Republice. Celem niniejszej pracy jest ukazanie wpływu religii na budowanie polityki integracyjnej i interkulturowej muzułmanów we Francji.

1. Muzułmańska imigracja zarobkowa po II wojnie światowej do Francji

Liczebność społeczności muzułmańskiej we Francji jest kwestią sporną, ponieważ od 1872 roku w spisach powszechnych nie wolno zadawać pytania o przynależność etniczną ani religijną. Zakaz gromadzenia przez instytucje państwowe danych, zawierających informacje o

przynależności etnicznej i rasie, został wzmocniony w 1978 roku¹. Stąd też duża rozbieżność szacunków: niekiedy podawana jest nawet liczba 8 milionów muzułmanów, większość badaczy uznaje ją jednak za przesadzoną. Bardziej prawdopodobna liczba to 3-4,5 miliona muzułmanów. W 2004 roku Michele Tribalat przedstawiła wyniki badania, przeprowadzonego na próbie 380 481 osób, dotyczącego kwestii pochodzenia trzech pokoleń Francuzów. Tribalat stwierdziła, że ponad 14 milionów Francuzów ma korzenie imigracyjne, z czego 3 miliony i 650 tysięcy - 6,3% całej populacji - to „potencjalni muzułmanie”. Imigranci, należący do pierwszego pokolenia, urodzeni poza terytorium metropolitalnej Francji, to ok. 1,7 miliona osób. Podobna jest liczebność drugiego pokolenia, urodzonego już we Francji, natomiast trzecie pokolenie to około 300 tysięcy osób. Zbliżony rezultat otrzymał Gilles Couvreur, który oparł swoje szacunki na wcześniejszych publikacjach na temat islamu i muzułmanów we Francji oraz na rezultatach spisu powszechnego z 1990 roku, podanych przez Narodowy Instytut Statystyki i Badań Ekonomicznych (INSEE, l'Institut National de la Statistique et des Etudes Economiques). Badacz ten przedstawił również przypuszczalny skład etniczny populacji muzułmanów we Francji oraz oszacował liczbę osób nieposiadających obywatelstwa francuskiego. Trzecim wiarygodnym źródłem są szacunki Alaina Boyera, oparte na danych urzędowych.

Tabela 1 Liczebność muzułmanów we Francji

Grupa ludności	Razem	Poszczególne grupy narodowe	Przybliżona liczba obcokrajowców	Przybliżona liczba obywateli	Szacunki Alaina Boyera
Muzułmanie pochodzenia północno-afrykańskiego	2 900 000				3 300 000
Muzułmanie pochodzenia algierskiego		1 500 000	600 000	900 000	1 950 000 (w tym 450 000 harkis)
Muzułmanie pochodzenia marokańskiego		1 000 000	600 000	400 000	1 000 000
Muzułmanie pochodzenia tunezyjskiego		350 000	200 000	150 000	350 000
Muzułmanie pochodzenia tureckiego i blisko-	350 000				415 000 (w tym 100 000)

¹ Baszkiewicz J., Historia Francji, Ossolineum, Wrocław 2008, s. 259

wschodniego					Arabów)
Muzułmanie pochodzenia saharyjskiego	250 000				250 000
Konwertyci					40 000
Razem	3 500 000			2 000 000	405 000 000 Po odjęciu liczby <i>harkis</i> : 3 590 000

Łącznie około 69% francuskich muźłmanów to Arabowie, natomiast konwertyci stanowią około 1%. Wśród pozostałych liczną grupę stanowią Berberowie, zarówno marokańscy, jak i algierscy². Rozmieszczenie ludności, wyznającej islam, we Francji pokrywa się z podziałem na Francję uprzemysłowaną i zurbanizowaną na północnym wschodzie i Francję bardziej wiejską na zachodzie. Największe skupiska ludności muźłmańskiej występują w wielkich miastach i na ich przedmieściach. Ocenia się, że między 35 a 40% francuskich muźłmanów mieszka w regionie Paryża (Ile-de-France, 35% tamtejszej populacji), 10-15% w regionie Marsylii i Nicei (Provence-Alpes-Côte-d'Azur, 20% całej populacji), około 15% mieszka w Lyonie i Grenoble (Rhône-Alpes, 15%), zaś 5-10% zamieszkuje wokół Lille (Nord-Pas-de-Calais, 10% całej populacji). Duża część społeczności tureckiej skupia się w regionie Alzacji.

2. Sytuacja społeczno- ekonomiczna muźłmanów we Francji

Francuskie prawo zabrania zbierania przez instytucje publiczne danych, dotyczących przynależności etnicznej i rasy, co utrudnia zilustrowanie sytuacji społeczno-ekonomicznej muźłmanów we Francji za pomocą danych empirycznych³. Ilość badań, dotyczących sytuacji społeczno-ekonomicznej imigrantów, w tym przybyszów, pochodzących z krajów muźłmańskich, wzrosła nieco w ostatnich latach, również dzięki zachętom Wysokiej Rady ds. Integracji. Eksperti, związani z Radą, zauważyli bowiem, że istnieje paradoksalna rozbieżność między bezpośrednią widocznością osób pochodzenia obcego i z DOM-TOM

² Por. Laurence J., Vaisse J., Integrating Islam. Political and Religious Challenges in Contemporary France, BIP, Washington 2006

³ Sytuacja muźłmanów we Francji, Open Society, Francja 2002

(nazwiska, kolor skóry...), a ich niewidzialnością prawną, statystyczną i socjologiczną", zaś zakaz zbierania danych, uchwalony w celu ochrony praw człowieka, może utrudniać ich przestrzeganie. Rada zaleciła więc, aby pomimo trudności metodologicznych, badacze próbowali „stawić pytania, których się nie stawia”⁴.

Skądinąd wiadomo, że muzułmanie we Francji znajdują się w nienajlepszej sytuacji mieszkaniowej. W dekadach powojennych Francja cierpiała na niedostatek mieszkań. Obowiązek kwaterowania pracowników tymczasowych spoczywał formalnie na przedsiębiorcach, jednakże nie wywiązywali się oni z niego zbyt sumiennie, dlatego też w 1956 roku rząd francuski powołał Krajowe Stowarzyszenie Budowy Mieszkań dla Pracowników Algierskich - SONACOTRAL (*Societe nationale de construction de logements pour les travailleurs algeriens*). Pod koniec 1975 roku w 275 hostelach o bardzo niskim standardzie - co miało zniechęcać przybyszów do sprowadzania rodzin - mieszkało ponad 73 tysiące pracowników. Zdecydowaną ich większość stanowili obcokrajowcy (83%), a w tej grupie 68% miało obywatelstwo algierskie, 9,7% - marokańskie i tyle samo - tunezyjskie. Piętnaście hosteli z dwudziestoma tysiącami łóżek należało również do ADEF (*Association pour le developpement des foyer du bdtiment et des metaux*). Pod koniec lat siedemdziesiątych, gdy trwał proces łączenia rodzin, wielu imigrantów przeniosło się na dotowane przez rząd osiedla socjalne (*Les habitations a loyer modere*, HLM) o niewysokim standardzie, często ulokowane na obrzeżach wielkich miast, a na dodatek odizolowane pod względem komunikacyjnym. W 2005 roku Wysoka Rada ds. Integracji stwierdziła na przykład, że 537 tysięcy emerytowanych imigrantów mieszka w warunkach, zagrażających ich zdrowiu⁵. Po zamieszkach, które wybuchły w obrębie owych *cite* w październiku 2005 roku, zaczęto mówić o postępującej gettoizacji przedmieść, zamieszkałych przez imigrantów. Stosunkowo najwięcej informacji dostępnych jest na temat upośledzenia muzułmanów na rynku pracy. Badania, przeprowadzone przez OIP między latami 1998 a 2001 wykazały, iż bezrobocie wśród osób, które zadeklarowały wyznanie muzułmańskie, jest dwukrotnie wyższe niż wśród respondentów, którzy uznali się za katolików. Ponadto muzułmanie rzadziej byli zatrudnieni na stałe⁶.

⁴ <http://www.ladocumentationfrancaise.fr/rapports-publics/014000758/index.shtml>

⁵ http://www.premier-ministre.gouv.fr/IMG/doc/Avis_HCI_vieux_trav_migrants

⁶ Por. Danecki J., Podstawowe wiadomości o islamie, Dialog, Warszawa 2002

Tabela 2 Przynależność religijna a status zawodowy osób aktywnych zawodowo (dane w procentach)

	Bezrobotni	Gospodynie domowe	Zatrudnienie stale	Zatrudnienie czasowe	Staż, czelad - nictwo	Razem
Muzułmanie	18	13	51	13	5	100 (617)
Katolicy	9	13	63	13	1	100 (33 718)

Źródło- Badania OIP/Conseils regionaux 1998 a 2001

Pod względem rodzaju zatrudnienia, muzułmanie są znacząco nad-reprezentowani w grupie robotników niewyspecjalizowanych i istotnie niedoreprezentowani w grupie, obejmującej wyższe kierownictwo.

Tabela 3 Przynależność religijna a rodzaj wykonywanego zawodu (dane w procentach)

	Katolicy	Muzułmanie	Bez religii	W całej populacji
Rolnicy	5	0	2	4
Kupcy i rzemieślnicy	7	5	5	6
Wyższe kierownictwo	11	6	16	13
Robotnicy wyspecjalizowani	19	14	23	20
Pracownicy	30	26	27	29
Robotnicy	20	40	23	21
Nieaktywni	7	9	4	6
Razem	100 (33 016)	100 (631)	100 (12 054)	100 (48 412)

Źródło- Badania OIP/Conseils regionaux 1998 a 2001

Również badania INSEE, oparte na danych ze spisu powszechnego z 1999 roku wykazały, że 48% imigrantów z Algierii, 58,2% - z Maroka i 39,8% przybyszów z pozostałych państw afrykańskich pracuje jako robotnicy⁷. Badania, przeprowadzone na zlecenie Wysokiej Rady ds. Integracji przez CREDOC (*Centrę de recherche pour l'étude et l'observation des conditions de vie*), dotyczące „obecności Francuzów pochodzenia obcego oraz pochodzących z DOM-TOM w świecie pracy, a zwłaszcza na stanowiskach administracyjnych", dowiodły, że muzułmanie - nawet wykształceni i posiadający dyplom uczelni wyższej - byli dwukrotnie bardziej dotknięci bezrobociem, niż „rodowici Francuzi"⁵⁸.

⁷ Thave S., L'emploi des immigrés en 1999, „INSEE Premierę”, n°717, May 2000. INSEE, Les immigrés en France, édition 2005, s. 130

Dotyczy to również drugiego pokolenia imigrantów, urodzonych już we Francji. Są oni bardziej zagrożeni bezrobociem niż „rodowici Francuzi”: w grupie wiekowej od 19 do 29 lat pracy nie ma 30% Francuzów „obcego pochodzenia” w porównaniu do 20% „rodowitych Francuzów”. W przypadku osób, których obydwój rodziców urodziło się w Algierii lub Maroku, odsetek ten wzrastał do 40%. Młodzież z rodzin północnoafrykańskich dłużej szuka pracy, a jeśli ją znajduje, częściej jest to praca na pół etatu lub tymczasowa, niż w przypadku ich „francuskich” rówieśników⁸.

Tabela 4 Przynależność religijna a szanse na rynku pracy

		Po ilu miesiącach znaleźli pierwszą pracę?	Praca na pół etatu (%)	Praca tymczasowa (%)
Młodzi ludzie, urodzeni w rodzinie północno--afrykańskiej	Kobiety	4,8	27	14
	Mężczyźni	2,9	16	26
Młodzi ludzie, urodzeni w rodzinie francuskiej	Kobiety	3,5	23	10
	Mężczyźni	3,0	11	18

Źródło- Badania OIP/Conseils regionaux 2009

3. Francuska Rada Wyznania Muzułmańskiego (CFCM)

W maju 2001 roku podpisane zostało ramowe porozumienie, w którym przewidziano utworzenie komitetów, mających określić okręgi wyborcze, zasady głosowania i statut przyszłej Rady. Jednakże przeprowadzenie wyborów skutecznie blokował Meczet Paryski, bojący się utraty swej dominującej pozycji. Wyjść z tego impasu udało się dopiero kolejnemu ministrowi, Nicolasowi Sarkozy'emu, który objął urząd w czerwcu 2002 roku. Sarkozy był szczerze przekonany o konieczności stworzenia instytucji, reprezentującej francuskich muzułmanów. Uważał również, że jego poprzednicy popełnili błąd, faworyzując Meczet Paryski i „wygrywając jedne organizacje przeciwko innym”, gdyż rezultatem tych działań było powstanie dwóch nurtów islamu we Francji: islamu oficjalnego (*official*), pod egidą Wielkiego Meczetu Paryskiego, który „działał uspokajająco”, ale nie reprezentował rzeczywistości muzułmańskiej na przedmieściach, oraz islamu nieoficjalnego (*officieux*), który niepokoił, ale o którym się nie rozmawiało, reprezentowanego przez UOIF. Według

⁸ Badania OIP/Conseils regionaux 2009

Sarkozy'ego korzystali na tym jedynie ekstremiści, rozwijający islam „utajony”, „piwniczny”, dążący do podważenia zasad rządu i, jak się wyraził, „naszych fundamentalnych wartości”⁹. Stanowczo odrzucił interpretację laickości, proponowaną przez zwolenników laickości wojującej, stwierdzając, że państwo nie może wprawdzie ingerować w kwestie dogmatyczne, ale nie może również całkowicie ignorować kwestii religijnych, gdyż codziennie staje wobec zagadnień, dotyczących budynków o przeznaczeniu religijnym, kapelanów, nakazów alimentacyjnych, czy pochówku. Uznał ponadto, że pomoc państwa dla procesu organizowania się islamu nie stoi w sprzeczności z zasadą laickości i osobiście zaangażował się w rozstrzygnięcie sporów między organizacjami muzułmańskimi. W grudniu 2002 roku zorganizował konferencję w zamku w Nainville-les-Roches, na której spotkali się uczestnicy konsultacji. W trakcie nadzorowanych przez niego wielogodzinnych negocjacji ustalono datę i sposób przeprowadzenia wyborów do Francuskiej Rady Wyznania Muzułmańskiego (*Conseil Français du culte musulman*, CFCM). Przyjęto również zgłoszoną przez Sarkozy'ego propozycję utworzenia lokalnej struktury w postaci Regionalnych Rad Wyznania Muzułmańskiego (*Conseil régionaux du culte musulman*). Minister doszedł bowiem do wniosku, że prefekt, czy mer wielkiego miasta, potrzebują lokalnych partnerów do dialogu. Uważał ponadto -jak się okazało, zasadnie - że na poziomie lokalnym łatwiej będzie o współpracę między poszczególnymi organizacjami, gdyż „podziały są tam słabsze.

Wybory odbyły się między 6 a 13 kwietnia 2003 roku. Każdy meczet, który chciał w nich uczestniczyć, dysponował pewną liczbą „wielkich elektorów”, przyznaną na podstawie wielkości przestrzeni modlitwowej. Ostatecznie wzięło w nich udział 995 z 1316 meczetów, przy czym zdecydowana większość z 4042 elektorów reprezentowała wielkie meczety. Następnie elektorzy wybrali stu pięćdziesięciu członków zgromadzenia ogólnego CFCM, w skład którego weszło również czterdziestu przedstawicieli federacji i stowarzyszeń oraz wielkich meczetów, a także dziesięć osób, zaproponowanych przez rząd. 3 maja 2003 roku odbyło się pierwsze zebranie CFCM, na którym przyjęto statut, zgodnie z którym Rada była stowarzyszeniem, działającym zgodnie z ustawą z 1901 roku. Na jej czele stanęła Rada Administracyjna, składająca się z 64 członków: 41 z nich było wybieranych bezpośrednio przez zgromadzenie ogólne, 17 reprezentowało federacje i wielkie meczety, zaś 6 było kooptowanych przez rząd. W kadencji 2003/2005 jej skład przedstawiał się podobnie, jak w przypadku Konsultacji, z tym że w gronie ekspertów miejsce Beto-ule Fekkar-Lambiotte zajęła Dounia Bouzar, zaś wśród organizacji na miejsce Unii Turecko-Muzułmańskiej wszedł

⁹ Fukuyama F., Klęska wielokulturowości, „Gazeta Wyborcza”, nr 3-4/2007

Komitet Koordynacyjny Muzułmanów Tureckich we Francji (*Comite de Coordination des Musulmans Turcs de France*). Na czele Rady stanął rektor Meczetu Paryskiego Dalii Boubaker, zaś wiceprzewodniczącymi zostali Fouad Alaoui (UOIF) oraz Mohammad Bechari (FNMF).

Tej ostatniej próbie utworzenia reprezentacji islamu we Francji, opisaną szczegółowo przez Sarkozy'ego w książce *Republika, Religie, Nadzieja*, warto przyjrzeć się bliżej. CFCM, podobnie jak poprzednim tego typu ciałom, przydzielono funkcje doradcze. Sarkozy dobitnie podkreślił, że nie jest ona parlamentem, reprezentującym francuskich muzułmanów, gdyż „muzułmanie, tak, jak inni obywatele, są reprezentowani przez instytucje republiki. CFCM zajmuje się tylko tym, co przynależy do kwestii kultu”, gdyż w innym przypadku „mielibyśmy do czynienia z komunitaryzmem”. Mimo to, rząd prosił ją o zajęcie się takimi kwestiami, jak konflikt bliskowschodni, przestępczość w miastach, czy terroryzm islamski, gdyż według Biura Wyznań w ministerstwie spraw wewnętrznych są to kwestie, związane z islamem, chociaż nie dotyczą bezpośrednio praktykowania religii¹⁰.

Rada miała się zajmować wszystkim kwestiami praktycznymi: organizować działalność kapelanów muzułmańskich w instytucjach publicznych, nadzorować ubój halalowy (wydawanie certyfikatów, regulowanie opłat), ustalać datę Aid-el-Kebir oraz początku ramadanu, prowadzić kształcenie imamów i rozwiązywać ewentualne spory między organizacjami. W obrębie Rady zostały utworzone różne grupy robocze, zajmujące się, poza wymienionymi kwestiami, m.in. tworzeniem miejsc modlitwy, kontaktami z mediami, organizowaniem pielgrzymek do Mekki (w tym negocjowaniem wiz i kwot wjazdowych z Arabią Saudyjską, polecaniem zaufanych przewoźników oraz zapewnianiem opieki nad pielgrzymami na miejscu). Po osiągnięciu konsensusu w obrębie danej grupy roboczej, miał być tworzony raport z rekomendacjami, przesyłany następnie do odpowiedniego ministerstwa. Ukrytą funkcją CFCM było wspieranie umiarkowanych odłamów islamu. Krytykowane przez wiele środowisk włączenie do Rady UIOF-u Sarkozy uznał za okazję do stępienia ostrza radykalnej retoryki tej organizacji, a w połączeniu z działaniami, skierowanymi na poprawę warunków życia francuskich muzułmanów, za sposób „odebrania ekstremistom podstawowych argumentów. CFCM miała być przede wszystkim partnerem dla rządu francuskiego, zdolnym do legitymizacji paktu laickiego oraz instrumentem wpajania muzułmanom reguł tego paktu. Liczono również, że za jej pośrednictwem dokona się swoista „gallikanizacja” islamu, przejście od „islam we Francji” (*Islam en France*) do „islam

¹⁰ <http://www.merip.org/mer/mer235/fernando.html>

francuskiego" (*Islam de France*), będącego religią „europejską”, to jest akceptującą rozdział między władzą świecką a władzą duchowną. Rząd francuski uznał, że islam, podobnie jak inne religie, obecne we Francji, musi podjąć trud dostosowania się, ograniczyć swoje pole działania do kwestii doktrynalnych i rytualnych, a tym samym zrezygnować z prób wywierania nacisku na państwo, chociaż sam Nicolas Sarkozy zarezerwował dla religii bliżej niezdefiniowaną sferę „nadziei”, widząc w niej źródło motywacji do działania politycznego oraz czynnik, mogący wzmocnić spójność społeczną. Ilustracją rzeczywistego wpływu CFCM na decyzje, podejmowane przez władze francuskie, jest fakt, że rząd francuski wprawdzie zwrócił się do Rady o opinię w kwestii noszenia chust muzułmańskich w szkole, jednakże zignorował jej odpowiedź, głoszącą, iż jest to obowiązek każdej muzułmanki¹¹.

Obecnie coraz większym problemem staje się niedostateczna reprezentacja w łonie Rady drugiego i trzeciego pokolenia muzułmanów, wynikająca z faworyzowania wielkich meczetów w procesie wyborczym. Francuska badaczka Sophie Maurer twierdzi jednakże, że w żadnej mierze nie jest to przypadek. Od samego początku istnienia CFCM, wspólnym celem władz publicznych i wielkich federacji było sprawienie, by CFCM stało się ciałem przedstawicielskim wiary muzułmańskiej, a nie szerszej wspólnoty muzułmańskiej. Spory co do wyborów, mających się odbyć 8 czerwca 2008 roku, są tak zajadłe, że 3 maja tego roku Meczet Paryski ogłosił wycofanie się z CFCM. Reasumując, rząd francuski, tworząc CFCM, osiągnął swój cel, którym było powołanie „reprezentacji islamu francuskiego”, mającej parafować reguły paktu laickiego, co nie zmienia jednak faktu, że Rada jest organem fasadowym.

4. Działania państwa na rzecz budowy meczetów

Instytucjonalizacja islamu we Francji przejawiała się między innymi tworzeniem miejsc kultu. Pierwsze meczety powstawały na terenie fabryk i hoteli robotniczych. W latach 80. muzułmanie zaczęli dążyć do budowania nowych meczetów lub modernizacji starych, co stało się możliwe dzięki uzyskaniu funduszy od bogatych państw naftowych. Budowanie nowych meczetów miało wymiar symboliczny: było oznaką sedymentacji społeczności imigranckich, a od strony religijnej, uznania państw zachodnich za obszar pokoju bądź kontraktu, według którego muzułmanie mogą żyć i praktykować swoją religię. Przedsięwzięcia te często nie spotykały się z pozytywną reakcją władz lokalnych oraz

¹¹ Huntington S., Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego, Muza S.A., Warszawa 1998

społeczeństwa francuskiego. Niektóre samorządy nie wydawały pozwoleń na wybudowanie lub przekształcenie budynku, zasłaniając się prawem urbanistycznym¹². W sierpniu 1989 roku oburzenie muzułmanów w całej Francji wywołało zburzenie prowizorycznej sali modlitwy w Charvieux--Chavagneux, na polecenie tamtejszego mera, który uprzednio odmówił wydania zezwolenia na zbudowanie nowego budynku, mającego służyć celom modlitewnym. Natomiast mer Libercourt w 1991 roku zorganizował lokalne referendum, w którym 80% mieszkańców odrzuciło projekt powiększenia miejscowego meczetu. Problemów z budową nowego meczetu doświadczyli również muzułmanie z Lyonu: udało się ją rozpocząć dopiero po przejściu sześciu procesów administracyjnych, dwukrotnym odwołaniu się do Rady Stanu i trzykrotnym aplikowaniu o wydanie pozwolenia.

Owe kontrowersje sprawiły, że kwestią budowania meczetów zajęła się Wysoka Rada ds. Integracji. W 1992 roku stwierdziła ona, że brak miejsc, przeznaczonych do praktykowania religii, jest jednym z przejawów wykluczenia muzułmanów. W raportach z lat 1994 i 2000 zwróciła uwagę na konsekwencje niedostatecznej liczby meczetów dla procesu integracji muzułmanów: nierówne traktowanie różnych religii zdaniem Rady mogło prowadzić do wywołania wśród muzułmanów poczucia krzywdy, które z kolei obraca się przeciwko władzom publicznym. Wzrost popularności organizacji o bardziej fundamentalistycznym podejściu do islamu, takich jak UOIF i FNMF, w porównaniu z poparciem dla uznanego przez władze i umiarkowanego Meczetu Paryskiego oraz sygnały o radykalizacji drugiego pokolenia imigrantów (sprawa Khalida Kelkala) sprawiły, iż wśród elit politycznych zaczęło narastać przekonanie, że brak oficjalnych miejsc kultu prowadzi do powstania niebezpiecznego „islam piwnic”. Niepokój wzbudzał również fakt finansowania budowy meczetów przez obce państwa, co mogło przyczyniać się do indoktrynacji francuskich muzułmanów oraz podważać ich lojalność wobec Republiki.

Władze państwowe uznały, że problem ten wymaga ogólnego uregulowania, dlatego też kwestii budowania meczetów poświęcono cały drugi rozdział *Reguł i zasad prawnych, rządzących stosunkami między władzami publicznymi a muzułmańskimi władzami religijnymi we Francji* z 28 stycznia 2000 roku. Zaangażowanie władz centralnych ograniczała jednakże ustawa z 1905 roku, której artykuł 2. głosił, że państwo „nie finansuje ani nie subwencjonuje żadnego wyznania”. Władze mogły pomagać w utrzymaniu budynków, zbudowanych przed 1905 rokiem lub wpisanych na listę zabytków, co, z wyjątkiem Meczetu Paryskiego, nie odnosiło się do muzułmańskich miejsc kultu. Dokument, ustalający relacje państwa z

¹² Haarscher G., *Laickość*, PAX, Warszawa 2004, s. 75

muzułmanami, zalecał wobec tego władzom lokalnym stosowanie pomysłów rozwiązań, które pozwalały obejść przepisy. Uznano na przykład, że mogą one żyrować kredyty, zaciągane na budowę meczetu, sprzedawać grunt, przeznaczony na ten cel, po korzystnej cenie, wyznaczać korzystne stawki dzierżawy gruntu lub wspierać organizacje, pełniące funkcje czysto kulturowe, które z kolei przekazywały część swych zasobów organizacjom, opiekującym się miejscami kultu¹³.

W maju 2007 roku Nicolas Sarkozy wygrał wybory prezydenckie. Na przełomie lipca i sierpnia tego roku nowa minister spraw wewnętrznych Michele Alliot Marie oświadczyła, iż zamierza wprowadzić regulację, zezwalającą na przekazywanie części datków od wiernych, uzyskiwanych przez organizacje wyznaniowe, działające na podstawie prawa z 1905 roku (które mogą zarządzać miejscami kultu) organizacjom, działającym na podstawie ustawy z 1901 roku, co pozwoliłoby na ominięcie zakazu ich finansowania przez władze publiczne. 16 października zaczęła funkcjonować Fundacja Dzieł Francuskiego Islamu (*Fondation des oeuvres de Uislam de France*), która teoretycznie została utworzona dwa lata wcześniej przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Dominique Villepina, jako odpowiedź na propozycje Sarkozy'ego¹⁴. Początkowo dysponowała ona budżetem rządu 1 miliona euro, na który składały się datki z Francji i z zagranicy. Pieniądze te miały być przeznaczone na tworzenie i renowację miejsc kultu oraz finansowanie kształcenia kadr religijnych, imamów i kapelanów. Na czele fundacji stanął Dali Boubaker (Meczeta Paryski), rolę wiceprzewodniczących pełnią Mohamed Bechari (FNMF) oraz Fouad Alaoui (UOIF), przy czym stanowisko przewodniczącego ma charakter rotacyjny, zaś jeden z członków zarządu (z głosem doradczym) jest mianowany przez ministra spraw wewnętrznych. Warto dodać, że UOIF sprzeciwiała się ingerencji państwa w finansowanie islamu we Francji i wymogła, by Fundacja zajmowała się jedynie kwestiami wyznaniowymi, co ma wykluczać między innymi kwestię uboju halalowego, oraz ograniczenie finansowania do projektów o budżecie nie przekraczającym 150 tysięcy euro

5. „Rozsądna akomodacja”

Pomimo dość stanowczego stanowiska, dotyczącego żywienia halalowego w instytucjach publicznych (posiłki bezmięsne lub bez wołowiny dopuszczalne, posiłki halalowe - nie), państwo francuskie nie stwarza większych problemów w kwestii uboju

¹³ Parzymies A. (red.), *Muzułmanie w Europie*, Dialog, Warszawa 2005, s. 350

¹⁴ Fukuyama F., *Klęska wielokulturowości*, „Gazeta Wyborcza”, nr 3-4/2007

halalowego, co wynika głównie z rozciągnięcia na muzułmańskie rzeźnie uprzednio istniejących regulacji, dotyczących uboju koszernego. Od 1994 roku rząd wydaje specjalne zezwolenia na prowadzenie rytualnego uboju: najpierw uzyskał je Meczet Paryski, zaś dwa lata później meczety w Lyonie i Evry. Meczety te przyznają następnie certyfikaty ubojniom, których w całej Francji istnieje obecnie około sześciuset. Państwo stara się również ułatwiać masowy ubój zwierząt w czasie święta Aid Kebir, będący poważnym przedsięwzięciem logistycznym: w 2004 roku ubito przy tej okazji ponad 120 tysięcy owiec. Praktyka dyspensowania samodzielnego uboju spotkała się jednak z krytyką Komisji Europejskiej. Obecnie problem ten na poziomie lokalnym starają się rozwiązać Regionalne Rady Wyznania Muzułmańskiego (CRCM)¹⁵.

Kwestię pochówków muzułmańskich regulował okólnik ministra spraw wewnętrznych z 1991 roku, zachęcający władze lokalne do grupowania grobów jednej religii, o ile nie są one w sposób fizyczny odseparowane od reszty terenu, co pośrednio może ułatwiać orientowanie grobów wyznawców islamu w stronę Mekki. Stanowisko to podtrzymała w kolejnych raportach Wysoka Komisja ds. Integracji oraz Komisja Stasiego. Komisja Stasiego zaleciła ponadto, by szpitale ułatwiały wykonywanie toalety pośmiertnej przez rodzinę zmarłego. Pewne zastrzeżenia zgłosiła natomiast grupa robocza, pracująca pod kierownictwem A. Rossinota, która uznała, że merowie znajdują się w niepewnej sytuacji prawnej w obliczu rosnących żądań, dotyczących pochówków muzułmańskich, gdyż z jednej strony ustawy z lat 1881, 1884 i 1905 nakładają na nich obowiązek zachowania neutralności cmentarzy, zaś z drugiej- okólniki rządowe z lat 1975 i 1991 nakłaniają ich do przyjęcia spolegliwego podejścia. Niemniej nie wydaje się, by w tej kwestii istniały większe kontrowersje, chociaż władze lokalne nadal zabraniają pochówków bez trumien, motywując to względami sanitarnymi.

Wywalczona przez Kościół katolicki Ustawa Debrę z 1959 roku wprowadziła możliwość tworzenia szkół prywatnych - również o charakterze wyznaniowym - które mogły otrzymywać dofinansowanie od państwa, o ile spełniały określone warunki. W połowie lat 80. w parlamencie pojawił się co prawda projekt scalenia systemu edukacyjnego, jednakże został on wycofany z powodu masowych protestów społecznych.

Teoretycznie szkoły muzułmańskie, podobnie jak inne szkoły prywatne, mogą podpisać z państwem kontrakt, zapewniający im częściowe finansowanie z pieniędzy publicznych, pod warunkiem realizowania ministerialnego programu szkolnego oraz

¹⁵ Pędziwiatr K., *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Nomos, Kraków 2005

przyjmowania wszystkich uczniów, bez względu na wyznanie. Mimo to na terenie metropolitarnej Francji nie ma ani jednej szkoły, związanej kontraktem z państwem francuskim, co należy złożyć na karb negatywnego nastawienia lokalnych i centralnych władz edukacyjnych do takich rozwiązań. W 1989 roku jeden z urzędników argumentował, że wynika to z faktu braku organizacji muzułmańskiej, zdolnej do podjęcia negocjacji z państwem w kwestii finansowania szkół. Władze edukacyjne kilkakrotnie odrzucały aplikacje szkół muzułmańskich, uzasadniając to względami technicznymi. W 2005 roku Joel Fetzer i J. Christopher Soper, na podstawie wywiadów z francuskimi muzułmanami i urzędnikami, doszli do wniosku, że w obecnym klimacie we Francji akceptacja muzułmańskiej szkoły wydaje się wysoce nieprawdopodobna. Niedawne wydarzenia mogą jednak sugerować, że władze francuskie zastosują w tej kwestii zasadę „rozsądnej akomodacji”. W 2003 roku, po trzykrotnym odrzuceniu aplikacji, władze oświatowe zgodziły się na otwarcie pierwszego muzułmańskiego liceum na terytorium metropolitarnej Francji (Licee Ibn Rushd w Lille). Szkoła ta zapowiada, że w 2009 roku, po upływie pięcioletniego okresu oczekiwania, będzie chciała podpisać kontrakt z państwem. W marcu 2007 roku rząd interweniował również w sprawie muzułmańskiej szkoły podstawowej w Lyonie, zwalniając z pracy urzędnika, który przez kilka miesięcy odmawiał wydania zezwolenia na jej otwarcie. Rzecznik rządu stwierdził, że powodem zwolnienia pracownika urzędu było to, że ów nie realizował polityki rządu. Lhaj Thami Breżę (UOIF) twierdzi, że kontrowersje wokół otwarcia tej szkoły pomogły przełamać barierę strachu wśród mniejszości muzułmańskiej¹⁶. W marcu 2008 roku na przedmieściach Paryża została otwarta czwarta muzułmańska szkoła prywatna. Ponadto obecnie co dziesiąte dziecko z rodziny muzułmańskiej uczęszcza do szkoły katolickiej, również dlatego że ustawa z 2004 roku nie zakazała noszenia chust w szkołach prywatnych.

Podsumowanie

Władze francuskie silnie podkreśliły konieczność utrzymania historycznej ciągłości specyficznym francuskim rozwiązaniom ustrojowym. Komisja Stasiego, zajmująca się refleksją nad zasadą laickości, podkreśliła, że *laicite* jest konstytutywnym elementem wspólnej historii. Odwołuje się do antycznej Grecji, do renesansu, do edyktu nantejskiego i oświecenia, a każdy z tych etapów przyczynił się na swój sposób do rozwoju autonomii jednostki i wolności myślenia. Ciągłość historyczną tego założenia jeszcze mocniej akcentował parlamentarny

¹⁶ Fukuyama F., Klęska wielokulturowości, „Gazeta Wyborcza”, nr 3-4/2007

raport Debre'ego: w rozdziale I owego dokumentu, zatytułowanym *Laicite: zasada uświęcona przez historię i prawo*", szczegółowo opisano jej podstawy historyczne oraz ewolucję. W przemówieniu z 17 grudnia 2003 roku prezydent Jacques Chirac podkreślił, że strategię polityki władz francuskich wobec muzułmanów będą zgodne z historią, tradycją, kulturą, naszymi humanistycznymi zasadami, naszą wiarą w możliwość sukcesu społecznego na podstawie talentu i zasług, naszym przywiązaniem do zasad braterstwa i równości między wszystkimi Francuzami. *Laicite* jest wpisana w naszą tradycję. Jest jądrem naszej republikańskiej tożsamości. Obecnie nie wolno jej przekształcać, ani modyfikować jej granic. Trzeba ją ożywić, pozostając wiernym równowadze, którą potrafiliśmy odkryć, i wartościom Republiki. Zasadność przedkładania tradycji republikańskiej nad inne wynikać miała z faktu, iż wartości republikańskie zostały wypracowane w toku racjonalnej refleksji i ewolucji moralnej. Zwłaszcza *laicite* uznano za symbol racjonalnej, oświeconej nowoczesności, równocześnie podkreślając mniejszą prawomocność innych norm, szczególnie tych wywiedzionych z kultury lub religii. W roku 2006 Wysoka Rada ds. Integracji zaznaczyła, że nie każda tradycja kulturowa jest usprawiedliwiona sama w sobie. Jeśli jeden lub więcej elementów kultury jest sprzeczny ze wspólną tożsamością polityczną, opartą na prawie, to ta kultura musi ulec zmianie, ponieważ żadna kultura nie jest niezmienna. W Republice tradycja przestaje się liczyć, jeśli jest sprzeczna z prawami jednostki.

Bibliografia

1. Badania OIP/Conseils regionaux 2009,
2. Baszkiewicz J., Historia Francji, Ossolineum, Wrocław 2008,
3. Danecki J., Podstawowe wiadomości o islamie, Dialog, Warszawa 2002,
4. Fukuyama F., Klęska wielokulturowości, "Gazeta Wyborcza", nr 3-4/2007,
5. Haarscher G., Laickość, PAX, Warszawa 2004,
6. <http://www.ladocumentationfrancaise.fr/rapports-publics/014000758/index.shtml>,
7. <http://www.merip.org/mer/mer235/fernando.html>,
8. http://www.premier-ministre.gouv.fr/IMG/doc/Avis_HCI_vieux_trav_migrants,
9. Huntington S., Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego, Muza S.A., Warszawa 1998,

10. Laurencje J., Vaisse J., *Integrating Islam. Political and Religious Challenges in Contemporary France*, BIP, Washington 2006,
11. Parzymies A. (red.), *Muzułmanie w Europie*, Dialog, Warszawa 2005,
12. Pędziwiatr K., *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Nomos, Kraków 2005,
13. *Sytuacja muzułmanów we Francji*, Open Society, Francja 2002,
14. Thave S., *L'emploi des immigrés en 1999*, „INSEE Premierę”, n°717, May 2000. INSEE, *Les immigrés en France*, edition 2005,

Spis tabel

Tabela 1 Liczebność muzułmanów we Francji	3
Tabela 2 Przynależność religijna a status zawodowy osób aktywnych zawodowo (dane w procentach)	6
Tabela 3 Przynależność religijna a rodzaj wykonywanego zawodu (dane w procentach)	6
Tabela 4 Przynależność religijna a szanse na rynku pracy	7